

Prof. dr hab. emer. Eleonora Zielińska
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Michała Przybycienia pt. „ Ochrona prawna fizjoterapeutów przed niestosownymi zachowaniami seksualnymi „, przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Teresy Gardockiej prof. Uniwersytetu SWPS

1. Zawód fizjoterapeuty, którego znaczenie dla rehabilitacji i poprawy jakości życia pacjentów stale rośnie, został stosunkowo niedawno formalnie uznany za samodzielny zawód medyczny. Ustawa z 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty ¹ przewiduje m.in. szeroki zakres specyficznych czynności składających się na wykonywanie tego zawodu. Ich cechą wspólną, odróżniającą je od czynności wykonywanych przez przedstawicieli wielu innych zawodów medycznych jest fakt, że w większym stopniu odbywają się one w bezpośrednim kontakcie fizycznym z pacjentem, co wiąże się m.in. ze zwiększonym ryzykiem stania się ofiarą lub sprawcą niestosownych zachowań w ich wzajemnych relacjach. Przedmiotem recenzowanej rozprawy są takie nieprawidłowości o charakterze seksualnym w zachowaniach pacjentów wobec fizjoterapeutów (dalej: IPSB skrót od ang. wyrazu Inappropriate Patient Sexual Behaviors), które, w ocenie Autora dysertacji, stosunkowo często mają miejsce w praktyce wykonywania tego zawodu. Dodatkowym, czynnikiem zachęcającym do podjęcia badań w kontekście tego zawodu jest fakt, że w odróżnieniu od innych zawodów medycznych, fizjoterapeuci w Polsce nie posiadają szczególnej ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych. Dążenie do poznania rzeczywistych rozmiarów zjawiska niestosownych zachowań seksualnych wobec fizjoterapeutów ze strony pacjentów, jego charakterystycznych przejawów oraz dostępnych środków i metod prawnych zapobiegania i ich zwalczania, a także brak wytycznych lub jakichkolwiek innych wskazówek, jak fizjoterapeuci powinni na nie reagować i im przeciwdziałać, stał się

¹ TJ Dz.U. z 2023 r. poz. 1213. (dalej ustawa z 2015 r.)

bodźcem do wyboru tematu badań przez Doktoranta. Wybór ten jest o tyle istotny , że szczegółowe opracowanie tego zagadnienia może przyczynić się nie tylko do poprawy warunków pracy fizjoterapeutów oraz wzrostu jakości świadczonych przez nich usług medycznych dla pacjentów, ale także mieć znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa i profesjonalizmu wykonywania świadczeń medycznych przez przedstawicieli innych zawodów medycznych.

2.Celem rozprawy jest ukazanie potrzeby stworzenia systemu ochrony prawnej dla fizjoterapeutów w Polsce przed IPSB, poprzez weryfikację hipotezy, że zjawisko to dotyczy, w istotnym stopniu, osoby wykonujące ten zawód, a aktualnie istniejące narzędzia przeciwdziałania i ochrony prawnej fizjoterapeutów nie są wystarczające. Temu zasadniczemu celowi i przedstawionym założeniom wstępnym przyporządkowany jest układ rozprawy, która składa się z 4 rozdziałów. W rozdziale pierwszym. wprowadzającym do problematyki, zostały wskazane rodzaje świadczeń zdrowotnych udzielanych przez fizjoterapeutów oraz miejsce ich wykonywania , a ponadto scharakteryzowana specyfika relacji pacjenta i osoby wykonującej zawód fizjoterapeuty. W rozdziale II opisano i zdefiniowano zjawisko niestosownych zachowań seksualny pacjentów oraz omówiono kwestię czynników ryzyka ich wystąpienia, a także oceniono stopień ich uświadomienia sobie przez fizjoterapeutów. Przedstawiono ponadto obowiązki pracodawcy w zakresie zapewnienia fizjoterapeucie higienicznych i bezpiecznych warunków pracy. W rozdziale III ukazano możliwe formy odpowiedzialności pacjentów (tj. regulaminową, za wykroczenia, karną i cywilną) za niestosowne zachowania seksualne popełnione w procesie rehabilitacji. Rozdział IV zawiera omówienie stosowanych i pożądaných metod przeciwdziałania i reagowania na takie zachowania, sporządzone w oparciu o wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez Doktoranta wśród 464 fizjoterapeutów, a także postulaty *de lege ferenda* sformułowane przy uwzględnieniu analizy tych wyników. Przedstawiony układ pracy jest logiczny , wywód klarowny i syntetyczny. Cel pracy oraz wstępne hipotezy badawcze zostały zaprezentowane w sposób jasny i jednoznaczny. W pracy wykorzystano w wystarczającym stopniu literaturę bezpośrednio wiążącą się z problematyką poruszaną rozprawie. Przedstawione przez Autora metody badawcze zastosowane w badaniu ankietowym, składającym się z 38 pytań są poprawne z metodologicznego punktu widzenia a przeprowadzone w wyniku ich analiz ustalenia wnoszą cenny wkład dla ilustracji

problemu i dobrze służą uzasadnieniu wyciągniętych na ich podstawie wniosków *de lege ferenda*. Rozprawa liczy 179 stron, łącznie ze wstępem , zakończeniem oraz bibliografią i spisem tabel. Nie jest więc zbyt obszerna, niemniej jej zaletą jest, że Doktorant ściśle trzyma się tematu i udało mu się uniknąć niepotrzebnych dygresji, które często są stosowane w pracach naukowych dla wykazania erudycji autorów, lecz zazwyczaj niepotrzebnie rozbijają główny wywód. Wrażenie powtórzeń sprawiają natomiast niepotrzebne, moim zdaniem, podsumowania i to nie tylko poszczególnych rozdziałów rozprawy, ale również niektórych podrozdziałów(np. patrz str, 67 oraz strony 58 i 66). Takie cząstkowe podsumowania uważam za celowe w obszernych rozprawach doktorskich lub habilitacyjnych. W przypadku zaś prac syntetycznych, jak ta recenzowana, wydają mi się być zbędne.. Podobnie, nie podoba mi się, jako przejaw niepotrzebnego” gatulstwa” stosowane przez Doktoranta awizowanie tematów , które będą poruszane w danej jednostce redakcyjnej rozprawy . Takie zapowiedzi , nieraz niepotrzebnie dodatkowo zawierające pozytywne oceny wcześniejszych. własnych wywodów, Doktorant umieszcza na początku poszczególnych rozdziałów lub podrozdziałów lub na końcu rozważań je poprzedzających. Moim zdaniem spis treści oraz same tytuły rozdziałów i podrozdziałów, a także informacje o zawartości treściowej poszczególnych rozdziałów zawarte we wstępie rozprawy, są wystarczające dla zorientowania się przez czytelnika, czego dany fragment rozprawy dotyczy. Oceniana rozprawa jest jasno napisana. aczkolwiek ma spore mankamenty redakcyjno-językowe.

3.Ta generalnie pozytywna ocena samej koncepcji pracy. jej konstrukcji oraz zastosowanych metod badawczych nie oznacza, że szczegółowe wywody Doktoranta nie budzą pewnych zastrzeżeń czy uczucia niedosytu. Uwagi polemiczne zostaną dalej przedstawione kolejno, w odniesieniu do treści poszczególnych rozdziałów rozprawy.

I tak w rozdziale pierwszym na str.17 Doktorant ogólnie i w zasadzie poprawnie, charakteryzuje zasady odpowiedzialności zawodowej fizjoterapeuty wynikające z ustawy z 2015 r.. Wymieniając jednakże strony tego postępowania pisze o Rzeczniku i jego zastępcach nie dookreślając , że chodzi tu o Rzecznika – uczestnika postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej , który w takim postępowaniu pełni funkcję oskarżyciela. W tym kontekście jednak na tejże stronie podnosi również, w formie zarzutu , brak w tej ustawie wzmianki o Rzeczniku Praw

Fizjoterapeutów , którego powołanie przewidziano w uchwale Krajowej Rady Fizjoterapeutów z 2022. Ten fragment rozprawy, zważywszy miejsce, w jakim ta wzmianka się znajduje, jest mylący i może świadczyć o braku dostatecznej wiedzy na temat uczestników postępowania dyscyplinarnego w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, w którym interesy osoby fizjoterapeuty podejrzanej lub obwinionej o popełnienie przewinienia zawodowego -co do zasady- może bronić wyznaczony przez sąd dyscyplinarny lub powołany z wyboru obrońca (lub max. dwóch obrońców), którym w myśl art.90 ustawy z 2015 r. może być inny fizjoterapeuta lub adwokat czy radca prawny. Rzecznik Praw Fizjoterapeutów, z założenia, w takim postępowaniu nie uczestniczy, gdyż pełni inną funkcję, chociaż nie można wykluczyć by chciał się do takiego postępowania włączyć , aczkolwiek wtedy nie będzie uznany za stronę postępowania. Na usprawiedliwienie Doktoranta można podać, że ustawa z 2015 r. wymieniając organy samorządu mówi tylko ogólnie o Rzeczniku, nie dookreślając o jakiego Rzecznika chodzi, co jest jej mankamentem , zaś z uchwały NR 706/I z 7 kwietnia 2022 r. Krajowej Rady Fizjoterapeutów wydanej na podstawie art. 62 ust.1 pkt 2 i 7 ustawy z 2015 r. (gdzie mowa jest o zadaniach samorządu, do których zalicza się m.in. reprezentowanie fizjoterapeutów i obronę godności zawodu) wynika bardzo ogólnie, że celem działania Rzecznika jest udzielanie pomocy i wsparcie fizjoterapeutów w sprawach związanych z wykonywaniem zawodu, w przypadku powstania sytuacji naruszenia ich praw, co może, być szeroko interpretowane.

Interesująco napisane i poparte ciekawą literaturą przedmiotu są rozważania Doktoranta na temat roli dotyku w pracy fizjoterapeuty, przedstawione w kontekście czynności , do których w świetle obowiązujących przepisów prawa są uprawnieni przedstawiciele tego zawodu, w zależności od poziomu swego wykształcenia. Ta część rozprawy ma duży walor poznawczy i dobrze służy jako tło późniejszych rozważań prawnych. Równocześnie też świadczy nie tylko o gruntownym przemyśleniu tych zagadnień przez Doktoranta, jego dużej wiedzy z zakresu fizjologii i psychologii człowieka, lecz także bardzo dobrej znajomości realiów wykonywania tego zawodu.

W rozdziale drugim Doktorant definiuje IPSB, ukazuje jego związki z molestowaniem seksualnym i przedstawia rozmiary i fenomenologię zjawiska w odniesieniu do innych niż fizjoterapeuci zawodów medycznych. Powołuje się też na jedną z publikacji, która słusznie wiąże znaczną częstotliwość występowania takich

zachowań ze strony pacjentów wobec pielęgniarek, z faktem feminizacji tego zawodu. Wywód w tym fragmencie rozprawy, nie jest jednak do końca jasny i zupełny. Na str. 39 w tym kontekście Autor wspomina bowiem też o „alercie zdarzeń Sentinel” wydanym przez „Wspólną Komisję”, jednakże nie wyjaśnia o jaką Komisję tu chodzi, a ponadto można się tylko domyślać, że dane dot. zdarzeń, o których Doktorant pisze, uzyskano przy wykorzystaniu narzędzia Microsoftu. Podobne zastrzeżenie nasuwa fakt, że na str. 40 Autor używa nowego skrótu „NZS” pozostawiając domyślności czytelnika jego rozpisanie.

Duży walor poznawczy ma natomiast przedstawienie wyników badań ankietowych, głównie zagranicznych, pozwalających na ustalenie częstotliwości IPSB w odniesieniu do fizjoterapeutów, z których te przeprowadzone w Kanadzie zainspirowały go do stworzenia narzędzi do badań własnych.

W rozdziale tym została także przedstawiona autorska definicja IPSB, a także propozycja klasyfikacji poszczególnych przejawów tego zjawiska, a ponadto propozycja zaszeregowania poszczególnych z nich do jednej z czterech grup naruszeń wyodrębnionych na podstawie kryterium ciężaru gatunkowego. Ponadto, przypasowuje do każdej z tych grup naruszeń odpowiednią kwalifikację prawną. Ta część rozważań Doktoranta ma duży walor porządkujący, a równocześnie świadczy o dobrej orientacji w niuansach polskiego systemu prawa.

Co do samej definicji IPSB nasuwa mi się jednak następująca uwaga. Doktorant na str. 46 wymienia jako miejsce dokonania IPSB tylko podmiot leczniczy (obok udzielanie świadczeń zdrowotnych na odległość). Pomija natomiast sytuację, gdy IPSB ma miejsce przy świadczeniach wykonywanych np. w warunkach domowych. Najprawdopodobniej przyczyną tego braku jest fakt, że definicja ta została stworzona na potrzeby wzmożenia systemu ochrony fizjoterapeuty przed IPSB, zwłaszcza poprzez nałożenie pewnych obowiązków na pracodawców czy organy samorządu zawodowego. Jeśli jednak takie pominięcie miało charakter celowy należałoby wyjaśnić, jaki jest tego powód.

W rozdziale drugim Doktorant rozważa również, jak już wspomniano, obowiązki pracodawcy w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych warunków pracy. Nawiązuje w tym zakresie do obowiązujących w kraju aktów prawnych i wiążących RP umów (konwencji) międzynarodowych. Niektóre informacje dotyczące, zwłaszcza tych umów są nieścisłe. Na przykład na str. 59 wspomina o konwencji MOP(ILO) nr.81 z roku 1947 r., którą RP miała rzekomo ratyfikować w roku 1954,

podczas gdy nastąpiło to dopiero w 1995 r. (opublikowano zaś tekst tej konwencji w Dz.U. z 1997 r. nr 72 poz. 450). Omawiając ustawodawstwo wspólnotowe używa na str.60 określenia dyrektywa **ramowa**, chociaż dyrektywa 89/391/EWG, którą tam powołuje, nie ma formalnie takiego charakteru. Wymieniając przepisy kodeksu pracy nie wspomina nawet o przepisie dotyczącym zakazu dyskryminacji, w tym molestowania seksualnego (art. 18^{3a} par. 6 k.p.), chociaż przyjmuje się, że pracodawca ma obowiązek nie tylko przeciwdziałać molestowaniu pracowników przez ich przełożonych lub kolegów , ale także np. przez klientów, usługobiorców , pacjentów . W związku z tym brakiem nasuwa mi się bardziej ogólna uwaga polemiczna, a mianowicie, że Doktorant nie uwzględnia w mojej ocenie, w wystarczającym stopniu, czynnika płci w etiologii IPSB, chociaż omawiając wyniki badań zagranicznych, a także własnych nad tym zjawiskiem, wymienia jako jeden z istotnych czynników ryzyka fakt, że fizjoterapeutka jest kobietą a pacjentem jest mężczyzną. Innymi słowy, brakuje mi w rozprawie szerszego uwzględnienia aspektu dyskryminacyjnego i przemocowego IPSB, tak wyraźnego w ustawodawstwie unijnym , a także pod jego wpływem, w polskim kodeksie pracy.

W rozdziale trzecim Doktorant poprawnie, aczkolwiek może zbyt ogólnie, omawia dostępne środki prawne, które fizjoterapeuta –ofiara IPSB ma do dyspozycji przeciwko pacjentowi -agresorowi.

Najbardziej jednak wartościowy w mojej ocenie jest rozdział czwarty rozprawy, w którym Doktorant przedstawia wyniki własnego badania ankietowego. Otrzymane odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie pozwoliły Doktorantowi poznać jaki jest zbliżony do rzeczywistego socjologiczno-kryminologiczny obraz zjawiska IPSB w polskiej praktyce fizjoterapeutycznej, jego orientacyjny wymiar ilościowy oraz charakterystyczne przejawy. Umożliwiły określić najbardziej wiktymogenną populację fizjoterapeutów tzn. tych najbardziej narażonych na stanie się ofiarą tego typu zachowań ze strony pacjentów przy uwzględnieniu ich płci , wieku i wykształcenia, stażu pracy, a ponadto miejsca wykonywania zawodu. Ankieta dostarczyła także Doktorantowi materiału pozwalającemu na poznanie sposobów reagowania i radzenia sobie przez fizjoterapeutów z tym problemem w praktyce, a także na ocenę reakcji i ewentualnych działań pracodawców w razie skarg fizjoterapeutów na IPSB .Warte podkreślenia jest też klarowne przedstawienie liczbowe i procentowe tych wyników, zwłaszcza przy użyciu tabel. Wyniki badania pozwoliły ponadto Doktorantowi na zajęcia stanowiska co do tego , jaka powinna być polityka władz

państwowych wobec tego zjawiska, co trzeba jeszcze zrobić na różnych poziomach referencyjnych aby lepiej zapobiegać i zwalczać IPSEA w praktyce fizjoterapeutycznej, czy nawet szerzej w praktyce medycznej. Doktorant zgłasza przy tym konkretne propozycje zmiany obowiązujących przepisów, często nawet podejmując próbę ich umiejscowienia i zredagowania. Szczególnie trafne są propozycje zmian ustawy z 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty. Zwłaszcza postulat uznania, że fizjoterapeucie w czasie wykonywania czynności służbowych przysługuje ochrona należąca funkcjonariuszowi publicznemu, który to przepis, chyba tylko przez przeoczenie ustawodawcy, nie znalazł się w tej ustawie, skoro taka ochrona została przyznana przedstawicielom innych zawodów medycznych. Godny poparcia jest też postulat nałożenia na władze samorządowe obowiązku monitorowania i rejestrowania przypadków IPSEA, a także objęcia w ramach szkoleń dla fizjoterapeutów tematyki oceny ryzyka wystąpienia tego zjawiska, zalecanych sposobów zapobiegania i radzenia sobie z nim, w tym reakcji i procedur i protokołów działania w razie gdy do niego doszło. Istotna też jest propozycja uwzględnienia zagadnienia IPSEA w regulaminach sporządzanych przez podmioty lecznicze na podstawie ustawy o działalności leczniczej. Cenny jest ponadto postulat włączenia do rozporządzenia ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1997 r. regulującego ogólne przepisy higieny i bezpieczeństwa pracy omawianego problemu. Do rozważenia jednak, moim zdaniem, powinno być zamiast włączenia tam *expressis verbis* zagadnienia IPSEA - jak to proponuje Doktorant- bardziej ogólne ujęcie tych przepisów tak ,żeby dotyczyły też problemu molestowania seksualnego w innych środowiskach pracy, niż te związane z medycyną. Przemawia za tym okoliczność, że dotyczące zagadnienia molestowania seksualnego przepisy kodeksu pracy nie występują w kontekście przepisów bhp lecz mają charakter antydyskryminacyjny, co w praktyce często powoduje trudności dowodowe ze wykazaniem powodu nieuzasadnionego nierównego traktowania. Zwrócenie zaś uwagi na podwyższone ryzyko takich zachowań w relacjach pracowników medycznych z pacjentami mogłoby nastąpić dodatkowo we w/w ustawach medycznych. Wysoce dyskusyjna wydaje mi się natomiast propozycja wydania przez Ministra Zdrowia specjalnego rozporządzenia w sprawie standardu organizacyjnego udzielania świadczeń zdrowotnych w zakresie fizjoterapii w sytuacji manifestowania niestosownych zachowań seksualnych w przez pacjenta. Ten problem, moim zdaniem, mógłby być ewentualnie poruszony , gdyby doszło do wydania przez MS bardziej ogólnego rozporządzenia w sprawie standardu

organizacyjnego udzielania świadczeń zdrowotnych w zakresie fizjoterapii, którego jak dotychczas brak. Pomimo tych uwag i zastrzeżeń szczegółowych warto podkreślić z aprobatą, że zaproponowane przez Doktoranta rozwiązania prawne stanowi oryginalne rozwiązanie problemu prawnego, o dużym znaczeniu praktycznych nie tylko dla bezpieczeństwa zawodu fizjoterapeuty, ale również innych zawodów medycznych.

4. Konkludując, podnieść należy, że recenzowana rozprawa, mająca charakter teoretyczno-empiryczny, zawiera istotne wartości poznawcze w zakresie samego zjawiska IPSA i metod jego przeciwdziałania. Ogólnie dowodzi dostatecznej wiedzy prawniczej Doktoranta, uzupełnionej wiedzą z niektórych innych dziedzin nauk społecznych. Badania empiryczne, przeprowadzone przy poprawnym zastosowaniu, z metodologicznego punktu widzenia, wybranej techniki badawczej, świadczą o wystarczającym doświadczeniu w prowadzeniu analiz socjologicznych i kryminologicznych. Wyniki tych badań mogą być wykorzystywane jako argumenty przemawiające za wzmożeniem środków prawnych służących przeciwdziałaniu występowania IPSB oraz zwiększeniu ochrony prawnej i bezpieczeństwa pracy fizjoterapeutów. Sformułowane w oparciu o nie propozycje inicjatyw i działań praktycznych, a także zawarte w pracy konkretne postulaty *de lege ferenda* powinny być rozważone w przyszłych pracach legislacyjnych oraz właściwych działaniach organów rządowych i samorządów zawodowych. Zawarte w rozprawie wywody teoretyczne, uzupełnione badaniami empirycznymi, a zwłaszcza trafne postulaty *de lege ferenda* stanowią oryginalne rozwiązanie podjętego problemu naukowego oraz świadczą o umiejętności samodzielnego prowadzenia przez Doktoranta pracy naukowej.

Z uwagi na powyższe uważam, że recenzowana rozprawa spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz.U., 2024 poz.1571) oraz uzasadnia dopuszczenie mgr **Michała Przybycienia** do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Eleonora Zielińska

Warszawa dnia 29 czerwca 2025

